

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje o wartę wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 176. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w mieście
i na prowincji:

60 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
w Łwowie bez dostawy	1.350— Mk.
w Łwowie z dostawą	1.500— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	1.500— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	2.000— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 5—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Rozważania przedwyborcze.

Brak zainteresowania wyborami. — Ordynacja wyborcza nie odpowiadająca naszym warunkom społecznym. — Przewidywania fatalnych wyników wyborów. — Wezwanie do skupienia i rozważań.

Powszechną zwraca uwagę, że zainteresowanie wyborami do Sejmu jest bardzo małe.

Komisje wyborcze obwodowe nie mają wiele zajęć, bo w ciągu dwóch tygodni urzędowania tak mało zgłosiło się obywateli, reklamujących prawo wyborcze, że wszystkie te reklamacje można było w ciągu paru godzin załatwić.

Niektóre komisje po daremnym wyczekiwaniu całymi dniami na reklamantów zaprzestały nawet urzędować, aby na próżno czasu nie marnować.

Publiczność jakby ostentacyjnie lekceważyła sobie prawo wyborcze, ten najcenniejszy klejnot konstytucyjny. Zdawałoby się, że hasło bojkotowania wyborów znalazło oddźwięk w szerokich masach.

Jest to tem więcej uderzającym, gdy listy uprawnionych do głosowania, sporządzone pobieżnie, wykazują wiele błędów, mnożstwo uprawnionych w nich pominięto, innych nazwiska poprzekreślano, zmarłych osób nie powykreślano, w innych zaś wypadkach dzieci paroletnie jako wyborców do Sejmu i Senatu zapisano.

Gdyby przy głosowaniu trzymano się ściśle takich spisów wyborców, bardzo znaczna część obywateli byłaby prawa wyborczego pozbawiona.

Ruch wyborczy jest bardzo mało ożywiony. Zaledwie w niedzielę i święta gdzieś w zamkniętym lokalu zbierze się garstka kobiet postępowych, lub chrześcijańskich. Publicznych wieców, dla każdego dostępnych, zgromadzeń pod gołym niebem, na placach i ulicach, dotąd nie było.

W prasie brak wielkich haseł przedwyborczych i omówienia kandydatur.

Tej apatii wyborców różnych dopatrywano się powodów, lecz nie podniesiono najważniejszego. Oto nowa ordynacja wyborcza zaskoczyła społeczeństwo bez należytego przygotowania.

Zmienia ona z gruntu dotychczasową praktykę wyborczą i należało po jej ogłoszeniu a przed rozpisanem wyborów pozostawić dłuższy czas dla zorientowania się ludności w nowem położeniu, jakie stwarza. Nieuświadomiony obywatel oczekuje, jak dawniej, by go zbudziły do ruchawki wyborczej gromkie hasła, agitacje stronnictw, polemika kandydatów, by kandydaci ubiegali się o jego głos.

Tymczasem nowa ordynacja wyborcza postawiła między kandydatami a głosującą publicznością komitety zorganizowanych zrzeczeń i im oddała jedynie prawo desygnowania i ustalania kandydatur, ograniczając i krepując wielce swobodę indywidualną poszczególnych wyborców. Stąd bezpośrednie zetknięcie kandydatów z wyborcami stało się zbędnem.

Gdyby bodaj organizacje wyborcze zechciały porozumiewać się z rzeszami wyborczymi, gdyby układały listy kandydatów po wysłuchaniu życzeń i opinii ogółu głosujących, nawiąza-

Szowiniści ukraińscy odprawieni z kwitkiem.

Liga Narodów nie chce zajmować się sprawą Wschod. Małopolski. Nawet stanowisko Anglii niewątpliwe.

Genewa. (PAT.) 27. IX. W ciągu obrad Zgromadzenia Ligi Narodów zapadła następująca uchwała w sprawie wsch. Małopolski: Stosownie do uchwały Zgromadzenia Ligi Narodów ma być zwrócona uwaga głównych mocarstw koalicyjnych na konieczność możliwie najszybszego uregulowania sytuacji prawnej w Galicji wschodniej.

Tekst tej decyzji wręczy prezydium konferencji ambasadorów.

Warszawa. (AW.) Premier Nowak przyjął 26. bm. na posłuchaniu ambasadora polskiego w Londynie dra Wróblewskiego, który mu zdawał sprawę o stosunku rządu Wielkiej Brytanji do kwestji Małopolski wschodniej. Wyjaśnienia p. Wróblewskiego stwierdzają, że pozycja rządu angielskiego w tej sprawie nie daje rządowi polskiemu podstaw do jakichkolwiek wątpliwości.

Projekt ustawy o ochronie Rzeczypospolitej

Pod powyższym tytułem wniesiony został przed kilku dniami do Sejmu przez Ministerstwo sprawiedliwości projekt ustawy, która będzie miała za zadanie ochronę niepodległości, ustroju i dostojności Rzeczypospolitej, a która zastąpi obowiązuje u nas w tej sprawie przepisy państw zaborczych, zupełnie nie przystosowane do współczesnych potrzeb Państwa polskiego. O projekcie ustawy „Kurier Polski” otrzymał w departamencie prawnokonsultacyjnym Ministerstwa sprawiedliwości od p. Dra Sliwińskiego następujące informacje:

Nowa ustawa omawia na pierwszym miejscu atak na niezawisłość Rzeczypospolitej oraz na całość obszaru państwowego. Artykuł 1 grozi karą ciężkiego więzienia dożywotniego temu, kto usiłuje środkami bezprawnymi poddać całość lub część Państwa pod obce panowanie, lub zamierza oderwać od Rzeczypospolitej część obszaru państwowego. Samo usiłowanie przestępstwa jest już dokonaniem. Projekt uznaje, że karygodność zachodzi w chwili, gdy sprawca wkracza na drogę nielegalnego (choćby nie połączonego z gwałtem) działania i ogranicza się do środków bezprawnych.

Artykuł 2 postanawia, że kto usiłuje środkami bezprawnymi zmienić ustrój państwowy, ustaloną konstytucją, ulegnie karze ciężkiego więzienia dożywotniego lub od lat 10 do 15.

Przepisy następnych trzech artykułów projektowanej ustawy dotyczą czynów karygodnych, które zwracają się przeciw najwyższym organom państwowym, tj. władzy ustawodawczej i najwyższej władzy wykonawczej. Czyny te, skierowane przeciw Sejmowi (choćby dzielnicowemu, n. p. śląskiemu), Senatowi lub zgromadzeniu narodowemu polegają musza na działaniu gwałtem lub groźbą w zamiarze bezprawnego rozwiązania Sejmu, Senatu lub zgromadzenia narodowego, albo zmuszenia w powyższy sposób tych ciał do powzięcia lub zamiechania uchwał. Taka sama ochrona przyznana jest również prezydentowi Rzeczypospolitej.

Art. 4 postanawia: „Kto gwałtem lub groźbą usiłuje pozbawić prezydenta Rzeczypospolitej

Polskiej władzy, przysługującej mu z mocy konstytucji, albo zmusić do czynności urzędowej lub w niej mu przeszkodzić, ulegnie karze ciężkiego więzienia od lat 10 do 15.” Wreszcie analogiczną ochronę przyznać trzeba rządowi, t. j. Prezydentowi, Ministrów i Ministrom, łącznie i każdemu oddzielnie.

Za publiczne znieważenie ustroju, ustalonego konstytucją, godła Rzeczypospolitej Polskiej, Sejmu i Senatu albo zgromadzenia narodowego i prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, choćby w jego nieobecności, art. 10 przewiduje karę więzienia od dni 14 do jednego roku.

Podobnie jak kodeks karny norweski z r. 1902, ustawa polska poddaje ochronie prawnej prawidłowe stosunki sąsiedzkie Rzeczypospolitej z innymi państwami. Za publiczne rozszerzenie świadomości nieprawdziwych lub przekreślonych wiadomości oraz za publiczne zohydzenie i wysławianie, o ile czyny te narażają na niebezpieczeństwo prawidłowe stosunki sąsiedzkie Rzeczypospolitej z innymi państwami, grozi kara więzienia od dni 14 do jednego roku lub grzywny od 20.000 mk., do 200.000 mk.

Przepis art. 12 projektowanej ustawy zawiera możliwość zwiększenia normalnej sankcji karnej, jeśli przestępstw, przewidzianych w art. 1—7, przestępstwa przeciw obszarowi państwowemu, konstytucji, przeciw Sejmowi i Senatowi, przeciw Prezydentowi Rzeczypospolitej oraz przeciw członkom Rządu dopuszczono się w czasie wojny lub, gdy wybuch wojny bezpośrednio zagrażał, lub wreszcie, gdy wprowadzono stan wyjątkowy, choćby na pewnej części obszaru państwowego. W tych wypadkach można orzec karę śmierci. Dotychczas obowiązujące u nas w tych kwestiach ustawy państw zaborczych są czemś zupełnie niejednolitem i całkowicie nieprzystosowanym do współczesnych potrzeb naszego życia państwowego. Projekt ustawy, wniesiony do Sejmu przez Ministerstwo sprawiedliwości, ma właśnie za zadanie ujednostajnienie różnorodnych ustaw oraz możliwie jak najlepsze uregulowanie sprawy przestępstw przeciw Państwu i jego najistotniejszy elementom.

laby się między wyborcami, a tymi pośrednikami pewna ściślejsza łączność.

Ale żadna organizacja przedwyborcza nie wstąpiła na tę drogę, a nawet wstąpić nie mo-

gła, gdyż krótki termin do zgłaszania list kandydackich to uniemożliwił. Musiały więc te komitety podjąć rolę kuratorów gron wyborczych i narzucić bez udziału szerszych kół listy kandydatów według swej własnej decyzji. Wyborcy pozostaje wybrać jedną z podawanych mu list bez żadnej zmiany w całości lub zrzec się zupełnie głosowania. I będzie niewątpliwie takich wielu, którzy powiedzą sobie: Gdy kandydatów ustanowiły komitety bez porozumienia się z masami wyborczymi, niech do głosowania pójdą komitety, jako jedynie odpowiedzialne za skład list kandydackich, w których wyborca nie zniemić nie może.

Taka psychika wyborców może się okazać zgubną dla interesów państwa, społeczeństwa, narodu. Wynik głosowania byłby w takich warunkach bardzo nędznym.

Same komitety popełniły wiele błędów, których już naprawić nie zdołała, bo listy kandydackie są już w połowie akcji wyborczej urzędowo zamknięte i żadnej poprawki do nich wprowadzić nie wolno.

Dawniej z powodu kandydatów, zgłaszających się zaraz po rozpisanie wyborów, stopniowo wielu odpadało, listy kandydackie definitywne były wynikiem tej burzliwej fermentacji opinii publicznej, jaka była akcja przedwyborcza, a nie rzadkie były wypadki, że kandydat zwycięski zjawiał się w ostatniej chwili i porwał za sobą większość głosujących.

Stronnictwa i grupy wyborcze aż do samego dnia głosowania miały możliwość korektury pierwszej listy kandydackiej, wycofywały jednych kandydatów, a innych wysuwały. Toczyły się między stronnictwami walki i kompromisy, tworzyły się lub rozpadały bloki wyborcze, a ostatecznie o wyborze decydował sam wyborca, który najczęściej był eklektykiem i dobierał sobie nazwiska z różnych list partyjnych, dając pierwszeństwo osobistościom, które za najdzielniejsze uważał.

Nowa ordynacja to wszystko przekreśliła. Wtłoczyła całą akcję wyborczą w skostniały szablon, a w połowie okresu wyborczego przewalała tę fermentację przedwyborczą, która dawniej przygotowywała warunki do wyborów, zgodnych z wolą większości.

Ta nowa ordynacja może być idealna dla społeczeństwa o wysokim poziomie kultury i wielkiem wyrobieniu politycznym, dla nas jest fatalną omyłką ustawodawczą, stwarzającą farsę wyborczą, z której nic dobrego na kraj nie spłynie.

MIECZYSLAW OPALEK.

W światku prababek.

(Ciąg dalszy.)

Szafka nieduża, z trzech stron oszklona, o tylnej ścianie wyłożonej lustrzanymi tafelami. Wewnątrz półki z kondygacjami opartymi na smukłych nóżkach z kondygacjami opartymi na smukłych nóżkach i cacka. Lanusik arcymitych osobliwości, małe muzeum rodziny. Porcelana, więc Korzec i Cinielów z fajansów polskich, zaś Sevres, Meissen i Stary Wiedeń z obcych. Uhubione i w guście czasu zdobione filiżanki, pełne rodzajowych obrazków, idyllicznych scen, czasem imion i dat, które są reminiscencją spraw i zdarzeń, znanych tylko dwojgu serc. Szkła czeskie, szlifowane szklanki z białych zagranicznych. Robótka rak niewieścich z perełek, jedwabiu, atlasu, kwiatków zasuszonych i listków tuji. Festony, anorki, złamane kolumny, emblematy miłości, przyjaźni i znikomości. Czasem dla wyrażenia afektu, co nigdy zgasnąć nie może i jak śmierć sama jest silny, perełki i nici były za marne i wafle. Wtedy dawało się coś ze siebie w fizycznym tego słowa znaczeniu. Nitkę jedwabiu, co go w każdym kramie za pieniądz dostać można, zastępowała wówczas złocista przędza włósną nie do kupienia za żadne pieniądze. Powstały wtedy najwymowniejsze pamiątki, których czarowi dziś po latach naprawde trudno się oprzeć, owe pęcienki z włosów, monogramy miłości, powiązane z cyrą dwu imion.

Ale nie pora na narzekania. Należy skupić się i rozważyć, co czynić, aby w tak fatalnym położeniu, w jakie wtraciła społeczeństwo ordynacja wyborcza uratować to, co najdroższego i szkodli-

we następstwa nie liczącej się z warunkami życia naszego ustawy o ile możliwości uchylić lub przynajmniej ułagodzić.

Ludowico.

Ruch przedwyborczy.

LISTA ZWIĄZKU KRESOWEGO.

Warszawa. (PAT.) 27. „Gazeta Warszawska” donosi, że dziś popołudniu w głównym Urzędzie wyborczym złożono listę państwową Polskiego Związku Kresowego, na której figurują nazwiska J. Piłsudskiego, brata Naczelnika Piłsudskiego i Narutowicza, Ministra spraw zagranicznych.

WYBORY NA ŚLASKU.

Katowice. (PAT.) 27. Wieśnia. Główny Komisarz wyborczy III. okręgu Królewskiej Hurty, Świętosławie, Tarnowskich Gór i Lublińca podaje następujący wynik głosowania do Sejmu śląskiego: Na listę 1. Narodowa partja rob. wybrany został Ignacy Sikora, sekretarz Związku w Królewskiej Hucie, na 2. listę (PPS.) Antoni Czajow, sekr. sanit. Związku w Lipniku i Wiktor Rumpfeld, 3. (Partja niem. soc. w Polsce) Johann Kowoll, na listę 6. (Katowicka partja niem.) Bernard Jankowski, Leopold Miklasz, burmistrz Tarnowskich Gór i Michał Goldman urzędnik w Kr. Hucie, na listę 7. (Deutsche Partei) Kurt Majer, sekretarz rob. w Królewskiej Hucie, Józef Pawłus, urzędnik kopalni w Lipniku, na listę 8. (Blok narod.) Wacław Korfanty, Edmund Rybak redaktor w Katowicach, Józef Oleński burmistrz Szarleju, Konstanty Wolny aptekarz w Katowicach, Janina Omańkowska nauczycielka w Król. Hucie i Jan Lubosz sekr. Zw. zaw. w Król. Hucie.

ZJAZD DZIAŁACZY BIAŁORUSKICH.

Warszawa. (PAT.) 28/9. „Kurier Polski” podaje: W ubiegłym tygodniu w Baranowiczach odbył się zjazd działaczy białoruskich i wileńskiego centralnego komitetu wyborczego białoruskiego. P. Kochanowicz nawoływa Białorusinów do wstąpienia do bloku mniejszości narodowych. To żądanie nie było przyjęte przychylnie przez obecnych. Oponował p. Kochanowiczowi przedstawiciel białoruskiego bezpartyjnego związku włościańskiego Dr. Pawlukiewicz, który sprzeciwił się kategorycznie przystąpieniu do bloku mniejszości narodowych z powodu antypaństwowego stanowiska tegoż bloku i udziału w nim żydowskiej reakcyjnej partji. Mowę Dra Pawlukiewicza przyjęto o wacynie. Przedstawiciele włościan również wypowiedzieli się przeciw blokowi. Zjazd uchwalił nie przylączyć się do bloku. W parę dni w Wilnie na zjeździe Białorusinów związku włościańskiego i partji Zielonego Dęba uchwalono rezolucję o nie przylączeniu się do bloku.

CZESI NIE WSTĘPUJĄ DO BLOKU.

Warszawa. (PAT.) 28/9. „Kurier Polski” donosi: W Łucku odbyły się obrady przedstawicieli ludności czeskiej. Po dłuższych naradach postanowiono zwalczać blok mniejszości narodowych. Czesi nie chcą łączyć się z Niemcami, uważają się za lojalnych obywateli Rzeczypospolitej i pragną jej rozwoju.

Z prasy ruskiej.

ZABIEGI UKRAIŃSKIE W LIDZE NARODÓW.

Onegdaisze „Dilo” informuje we wstępnym artykule o zabiegach, podjętych przez „galicyjską delegację” na terenie Ligi Narodów. Informacje o tych zabiegach utrzymane są w bardzo mimotowym tonie. Można tylko zalecić czytelnikom „Dila”, by jeszcze raz uważnie przeczytali wspomniany wstępny artykuł, a dowiedzą się, że wynik starań o załatwienie sprawy „wschodniej Galicji” w duchu zaleceń Petruszewycza i jego współpracowników na terenie Ligi Narodów jest żaden. Zabiegi skończyły się na tem, że delegat Kanady do

Ligi Narodów zgłosił wniosek, pokrywający się w brzmieniu z wnioskiem zeszkocznym p. Doherty. Wspominając o tem autor omawianego artykułu przyznaje, że przedstawiciele wielkich mocarstw nie załatwili sprawy, ludzi się jednak autor nadzieją, że tym razem „sententa nie zostanie głucha” na wniosek Ligi Narodów.

POBOŻNE ŻYCZENIA.

Rozumiemy dobrze wydawców „Dila”, że złudzenia polityczne, jakimi karmi swych bezkrytycznych czytelników, musi podtrzymywać do

Sentyment epoki szukał form dla siebie na każdym kroku. Drobnym przedmiotem z serwantki nie mógł być tylko rzeczka użytkowa. On musiał przedewszystkiem budzić w duszach dreszcz rozkoszy, przyzywać wspomnienia. Stąd na każdym omal drobiazgu napisy „Pamiętka”, „Souvenir”, „Zum Andenken”, stąd ponosi się nad nimi czar zapadłych w przeszłość niepowrotnie godzin. Czasem inskrypcje mówią coś więcej i tłómaczą okoliczności wśród jakich powstały. Brzmiały wówczas smutną skargą i zawodem „Przy rozłączeniu”, lub o pamięć się modlą prośbą taka cichutką a pokorną „Nie zapomnij o mnie!” Czasem weselsza nuta w nich zabrzmiała i w trzech słowach radosne drżenie serca uchwyci... „Wróciłeś do mnie”... Ktoś kazał wypisać te słowa na szklance, a posłuszny rylec cyzelera wyrzósował na niej taki drobnutki i subtelny obrazek: Wśród smukłych cyprysów ukłękł skrzydlaty amor pod obeliskiem i strzałą, dobytą z saidaczka, kreslił na kamieniu datę niezapomnianą i słowa „Wróciłeś do mnie”. Trzy drobne wyrazy, a taki ogrom w nich szczęścia.

Wszystkie te cacka, drobiazgi i pięścielka, dla oczu przechowywane we wspomnieniach świątyni serwantec, mają swą duszę. W nich wybudował człowiek pomniczki marzeniom i tęsknotom serca swojego, tęsknotom prawdziwym, czasem urojonym.

A teraz pójdźmy w światek muzyczny naszych dziadków. W niskich komnatkach znajdziemy jeszcze niekiedy stary szpinet o kształtach długiego wązkiego stolika. Prastara arfa, po której przebiegały z takim zamiłowaniem dźwię-

pań z czasów „Dyrektorjatu”, poszła już do lamusów. Zato coraz częściej trafiają się klawikordy-brząkadła, których porcelanowego dźwięku ucho dzisiejszego melomana nie znieśnie. Czasem, gdy cała rodzina muzyczna, znajdzie się w domu prócz klawikordu jeszcze ulubiony flet i z ojczyzny hiszpańców rozwłóczona do światła gitara. Sproszeni goście zasiadają bardzo wygodne, głębokie kanapy (wstać się z nich nie chce) i po herbatce rozpoczyna się misterjum muzycznego wieczoru. Paniuszka usiadła do klawikordu, ociec na flecie wyciąga, syn trąca o struny gitary i pieśń rozbrzmiewa pana Franciszka „Już miesiąc zeszedł, psy się uspiły”. Albo inna bardzo popularna i ulubiona, którą wyśpiewywał ro-mansowy generał pan Ludwik Kropiński:

Jeśli ci się uirzeć zdarzy
Wiosne w wdziękach, wiosnę w technieniu,
Rozkosz w ustach, dobroć w twarzy,
Światło księżycy w spojrzeniu —
Jeśli Alkara wspomina,
Moja to, moja Emma!

Przez długie lata rozbrzmiewała owa pieśń o Eminie w salonikach babek, a szczytu popularności dosięgła w r. 1844, kiedy pojawiła się drukiem w zbiorowym wydaniu pism Kropińskiego, dokonaniem przez ruchliwego księgarza Jana Miłkowskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„mieszczańskimi” z „kół oficjalnych”. Trzeba jednak panowie, zmyślić bardziej zreczenie, jakżeż bowiem uwierzyć w interwencję rządu włoskiego u Rządu polskiego w sprawie wyborów we wschodniej Małopolsce, skoro tuż przedtem pisze się, że koalicja jest „głucha” i dopiero jest nadzieja, że przestanie być „głucha”...

PERFIDJA.

„Dilo” z tajoną satysfakcją lubi notować skrzętnie wszystkie wypadki bandytyzmu w kraju, a często między wierszami zachęcało do dalszych bandyckich występów. W ostatnich dniach obserwujemy znowu ciekawe objawy tej publicystycznej perfidji „Dila”, które nadał podkreśla

wypadki bandytyzmu, dokonywanego na majątku polskim. Mówiąc między innymi o rzuceniu bomb do mieszkania nauczyciela polskiego we wsi Ucieszków, „Dilo” zaopatruje odnośną notatkę w ironizujący tytuł: „Nastraszył się”. Widzimy więc, że palenie Polaków lub rzucanie bomb na nich uprawia redaktorów „Dila” w humor. Szkoda tylko, że nie zachowuje „Dilo” humorystycznego stylu również przy opisie wybuchów w „Proświecie” i innych instytucjach ruskich, lecz zdobywa się na obłudny patos i wyrażenia tak mocne jak „wandalizm” itp. Ta perfidna taktyka zbyt mocno przypomina złoczyńcę, który dopuściwszy się zbrodni, krzyczy: „Lapaj złodzieja!”

ntie zwiniecie jedynej polskiej uczelni średniej: polskiego gimnazjum realnego w Czerniowcach, które w bieżącym roku szkolnym miało być skompletowane przez otwarcie 8 klasy.

Dla uczniów 2 do 4 klasy tego zakładu utworzono paralelki w gimnazjum rumuńskim „Aron Rumun”, uczniowie innych klas będą również przyjęci do tego rumuńskiego zakładu, muszą jednak uzupełnić studia swe egzaminem z języka greckiego.

W sprawie tej zwołany zostanie w najbliższych dniach wiec polski celem zaprotestowania przeciw temu w wysokim stopniu krzywdzącemu ludność polską zarządzeniu naczelnej władzy szkolnej.

DELEGACJA LIGI NARODÓW W PASIE NEUTRALNYM.

Wilno. (AW). 26. września. Przedstawiciele Ligi Narodów, Saur i Lasicz zwiędzili odcinek Szyrwinty-Giedroicie w pasie neutralnym, informując się na miejscu o panujących tam stosunkach. Przedstawiciele Ligi przejeżdżali przez wieś Awżance, gdzie miał miejsce niedawno napad litewski i oglądali trupa milicjanta, zabitego tam w czasie ataku. Ludność uskarżała się na ciągłe napady Litwinów, oraz silnie zaakcentowała swoją przynależność do Polski.

Z komisji rewakacyjnej w Moskwie.

Dziwlate plenarne posiedzenie specjalnej komisji mieszanej odbyło się w Moskwie, d. 13 b. m. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa zwrotu polskich zbiorów bibliotecznych a przede wszystkim biblioteki Załuskich oraz sprawa archiwum genealogicznego.

Delegacja rosyjska solidarnie oświadczyła się przeciwko zwrotowi bibliotek polskich, opierając się na paragrafie 7 art. XI. traktatu ryskiego.

Rzecznicy polscy pp.: dr. Kuntze dr. Rygel, prof. Handelsman, pos. Turowski, Ptaszycki, Bernacki, Siemiński i Mocarski wykazywali liczne błędy i nieścisłości historyczne w przemówieniach rosyjskich delegatów, jak również niezgodne z duchem traktatu ryskiego komentowanie art. XI. par. 7.

W rezultacie d. 15 b. m. powołano do życia podkomisję dla uzgodnienia stanowiska obu stron. Z powodu nieprzejednanego stanowiska rosyjskiej komisji przetrwano a dalsze rokowania prowadzone są bezpośrednio przez przesów obu delegacji.

Warszawa. Według nadeszłych wczoraj z Moskwy wiadomości, na posiedzeniu plenarnym mieszanej komisji specjalnej, odbytem 26 b. m. w sprawie zwrotu bibliotek i archiwów doszło do incydentu, który wywołał złożenie energicznego protestu przez nasyci rzeczoznawców oraz opuszczenia sali obrad. Incydent ten wywołany był faktem, że przewodniczący delegacji rosyjskiej Wejkw odmówił udzielenia głosu naszemu ekspertowi, natomiast członek delegacji rosyjskiej Mrazkowski wbrew regulaminowi odczytał odpowiedź na deklarację polską, a następnie tekst deklaracji sowieckiej i projekt rezolucji, w którym w zamian za bibliotekę Załuskich zaproponowano niewielką liczbę polskich inkunabuł oraz 50000 dubletów ze zbiorów rosyjskich. Deklaracja ta i rezolucja utrzymane były poza swoją treścią w tonie wprost nieprzyjemnym co wywołało reakcję.

Ubożenie inteligencji.

Wojna, szalejąca w ciągu lat kilku na ziemiach naszych, największe spustoszenia spowodowała w kręgach polskiej inteligencji. Uchodzące z bolszewickiego raju jej rzesze, uwoziły z sobą wszystko, co się uwić dało, rzucając resztę na pastwę losu. Pozbawione dachu nad głową i dochodów z majątków ziemskich, skonfiskowanych i zniszczonych gruntownie przez bolszewików nie rozporządzając w przeważnej części znaczną gotówką, umożliwiającą życie najskromniejszą na dłuższą metę, ziemianstwo kresowe, rozsiane po miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej Polskiej, zmuszone jest wyzybywać się cennych przed-

O podźwignięcie Żółkiewskiego Zamku ze zwalisk.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej”).

Żółkiew, 20. września 1922.

Zamek Żółkiewski, siedziba Żółkiewskich. Danilowiczów i Sobieskich; świadek świetnych chwil starej Rzeczypospolitej, nie oszczędzony przez zabójczy czas i wydarzenia ostatniej wojny światowej, chylił się ku upadkowi. Jego ruiny sterczą, złowrogo szczerząc puste jamy okien w stronę zmartwychwstałej Ojczyzny. Czyż nikt się nie znajdzie, kto potrafiłby obudzić dla szacownego zabytku współczucie w kręgach powoływanych izby szybkim podjęciem robót adaptacyjnych uchronić te pielesz bohaterskiego rodu od rozsypania się w ruinę?

Główną część zamku, gdzie ongi przemieszkawał Jan III. i jego poprzednicy, przeznaczono na pomieszczenie gimnazjum. Niestety oczekuje ona po dziś dzień doprowadzenia do stanu używalnego, a tylko pewne względy formalistyczne — z uszczerbkiem naszej młodzieży — stoją na przeszkodzie zrealizowaniu decyzji.

Młodzież umieszczona tutaj miałaby o wiele lepsze warunki rozwoju fizycznego i umysłowego, niż w obecnym pomieszczeniu, w poklasztornym budynku OO. Dominikanów, gdzie wszystko uraga wymaganiom sanitarnym, higienicznym i pedagogicznym. Zyskałaby przede wszystkim na przeszczepie, na słońcu, miałaby pod bokiem miejsce zabaw w parku itd.

Przebywając w murach, co nasiąkły niejako żarem bohaterstwa, młodzież czyż mogłaby nie odczuwać rycerskich wspomnień, co przylgnęły tutaj do ruin? I czy możnaby godniej w jej sercu utrwalić na zawsze pamięć założyciela zamku, pogromcy Tatarów i carów.

Wobec tego, że wadliwe pomieszczenie obecne szkodliwie oddziaływa na zdrowie, że w zakładzie brak sali gimnastycznej i rysunkowej, brak pracowni fizycznej i przyrodniczej itd. kwestia stanęła obecnie na ostrzu miecza. Natychmiastowe rozpoczęcie robót adaptacyjnych, na które Rząd wyasygnował już zaliczkę w kwocie 30 milionów — jest nieodzownie konieczne.

Na dowód, że sprawa adaptacji zamku była aktualną już w XIX. w. wystarczy przytoczyć

wyimek z kazania ks. Florentyna Lickendorfa Dominika. W kazaniu tem wygłoszonym 12. IX. 1867 na Rynku żółkiewskim z okazji poświęcenia kościoła oraz pamiątek narodowych w Żółkwi, kaznodzieja rzekł między innymi:

„Tak więc świątnica Pańska już ukończona, pamiątki narodowe odnowione i dziś radością serce nasze przejęte! Lecz patrzcie Najmilsi w przeciwną stronę — oto świątnica narodowa opuszczona i zaniebana — a godna ona lepszego losu i doli — tu było tchnienie życia naszego, tu odbijał blask sławy naszej, tu czołem bili wrogowie nasi, tu rodzili się i wzrastali na wielkich ludzi Żółkiewscy, Sobiescy i inni. Ta część, gdzie mieszkał nasz bohater z pod Wiednia stoj bez użytku i zniszczeniu podlega — miły Boże! W kątach tak ongiś znajomych i drogich, w komnatach niegdyś wspaniałych, dziś ruiny i gruzy, kamienie, śmiecie i straszny wandalizm na każdym spostrzedz można stąpieniu — a człowiek obcy uczuciem, czyta na ścianach i murach jakby zmyśloną historię osób, które według niego jakby nigdy nie były. Gdyby to było w ręku obcych. ha! takiegoby i żalu nie było, aleć gdy inaczej!... A patrzcie oto z żalem i sercem ściśnionem boleścią spostrzegać się daje, że budowa ta, która nie małym kosztem się wzniosła, podzielił nie-trwałość ludzkiego życia i lubo tak niedawnego początku w kupy gruzów się rozsypane niedługo. Tam, gdzie dawniej nasi bohaterowie, okrywający się sławą, spoczywali po ciężkich trudach wojennych, dziś puszczyk nocny ścieli swe gniazdo, a none ptactwo piskliwym i straszny swym głosem roznosi trwogę po mieście i ulicach — o! i serce zaboli i łza gorąca zwilży oko, patrząc na te szczątki drogie zniszczone...”

A przecież trochę dobrej woli powołanych do tego czynników dopomógłoby do uratowania od zagłady tak drogiej pamiątki narodowej z pożytkiem dla wychowania młodzieży w dogodnych warunkach oraz czci dla rycerskiej przeszłości miasta, które niegdyś było jednym z pierwszych w Polsce, najważniejszą po Lwowie na wschodzie placówką kultury i ducha narodowego.

E. H.

U granic Polski.

WYBORY W PASIE NEUTRALNYM.

Warszawa. (PAT.). 27. września. Pisma donoszą, że w ostatnich dniach bawili w Wilnie delegaci pasa neutralnego celem zapoznania się z techniką wyborczą do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Ludność pasa neutralnego postanowiła dokonać wyboru podobnie, jak to miało miejsce z wyborami w Wilnie. Delegaci linii neutralnej postanowili złożyć na ręce Rządu polskiego prośbę o uwzględnienie tych wyborów. Ludność pasa neutralnego postanowiła w czasie bytności w pasie neutralnym delegata Ligi Narodów przedstawić mu odpowiedni memoriał w tej sprawie.

NATRÓJ ANTYNIEMIECKI NA LITWIE KOWIENSKIEJ.

„Dziennik Gdański” donosi z Tyłży: Tutejsza prasa niemiecka otrzymała z Kowna i okręgu Klajpedy cały szereg wiadomości, które stwierdzają, że w stosunkach litewsko-niemieckich nastąpiło pewne oziębienie. Przede wszystkim Li-

twini zaczynają wydalać obywateli niemieckich z Litwy a zwłaszcza z Kowna. Kierownik ministerstwa spraw wewn. wysłał do wielu niemieckich obywateli, zamieszkałych w Kownie, a będących obywatelami Rzeszy niemieckiej, rozkaz, aby najpóźniej do dni 14 opuścili Litwę kowieńską. Niemiecki ambasador w Kownie wstrzymał wobec tego obywatelom i studentom litewskim wydanie pozwoleń na wyjazd do Niemiec i grozi naodwrot represjami w stosunku do obywateli litewskich zamieszkałych w Niemczech. W dalszym ciągu donosi „Dziennik Gdański”, że urzędnicy litewscy opieczętowali prywatne mieszkanie charge d'affaires niemieckiego w Kownie, a również zarekwirowali mieszkania zajmowane przez Niemców.

ZAMKNIĘCIE JEDYNEJ POLSKIEJ UCZELNI NA BUKOWINIE.

Cieżki cios spadł na ludność polską na Bukowinie. Oto rząd rumuński zarządził definityw-

miotów i pamiątek z przeszłości dla zdobycia sobie kęsa chleba, ci zaś, którzy mieli sposobność gościć w dworach kresowych przed wybuchem światowej zawieruchy, wiedzą dobrze, jakie niejednokrotnie skarby kryły się w ich wnętrzach. Dzisiaj wszystko to, z nielicznymi wyjątkami, przepadło bezpowrotnie, wzbogacając zagraniczne muzea i zbiory wojennych dorobkiewiczów.

Nietylko jednak z polskiem ziemiaństwem kresowem, skazanem na porzucenie swoich pieleszy domowych, w których myśl polska, tradycja i kultura panowały wszechwładnie, obeszła się wojna tak bezlitośnie. Odbiła się ona dotkliwie na całej inteligencji polskiej, skazując ją na pomiewierkę i zubożenie. Wobec wygórowanych żądań szerokich mas pracujących fizycznie, żądań spowodowanych do pewnego stopnia upadkiem wartości waluty i szalejącą drożyzną przedmiotów koniecznej potrzeby, jakże mizernie przedstawia się efekt pracy umysłowej. Ludzie o stałych dochodach, zwłaszcza emeryci i wdowy, wynoszą z domu wszystko, co jakakolwiek posiada wartość, wynoszą jednak równocześnie i pamiątki rodzinne, które z pokolenia w pokolenie wypełniały serwantki, szafy i półki, stanowiąc mieszkań polskich ozdobę najwালniejszą.

Inteligencja ubożeje, kurczy się, a równocześnie powstają we Lwowie, jak i w innych miastach coraz więcej rozmaitego rodzaju sklepy komisowe, okazyjny handel potężnieje z tygodniem każdym.

Zysk muszą takie sklepy pośrednikom przynosić znaczny, skoro mimo mizerji mieszkaniowej znikają wędliniarnie, handle korzenne, składy

win, nawet wyszynki wódek, w ich miejsce zaś powstają one właśnie. Wiemy, jak rentowne są tamte, nie obce nam jest również, że za odstąpienie lokalu sklepowego płaci się obecnie we Lwowie miliony, a jednak taki pośrednik nie waha się, nie lęka się ryzyka, przepłaca lokal i zakłada sklep komisowy.

Czego w nim nie znajdziesz? Obok sukien, płaszczy, futer, kapeluszy i bucików, dywanów, makaty, przepiękne kapy; oryginalne dzieła sztuki (nawet Grotger, Kossak i Wereszczagin); biżuterie, zegary i zegarki, prawdziwe antyki; serwisy, brzozy, broń, książki i bogactwo całej artystycznych drobiazgów.

Wszystko to oblane często łzami przy rozstaniu, znika z polskich domów i wędruje do pośrednika, który najchętniej zabytki sprzedaje agentom zagranicznym, ci zaś umiemia już je wywieźć tam, gdzie im za nie złote zapłaca góry.

Wzrost liczby takich sklepów komisowych, to najdosadniejszy dowód stałego ubożenia inteligencji i tylko inteligencji. Paskarz wojenny z domu nie wyniesie pamiątek rodzinnych i przeciwnie, on je nabywa, by jak najrychlejsz zatrześć swoje rozpanoszenie się nagie i bodaj sztucznie wytworzyć pozory związku tradycyjnego między dawnymi a nowymi laty.

Ubożeje inteligencja, ten kwiat każdego społeczeństwa, fundament, na którym przedewszystkiem opiera się budowa organizmu państwowego. Ją ratować, jej wytworzyć możliwość odpowiedniej egzystencji, wyzyskać jej siły twórcze — to obowiązek stojących u steru nawy państwowej.

— mte. —

— Do Związku Spółczno-narodowego. Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się w sobotę, 0 września o godz. 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance”.

Zebrań członków Związku Spółczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 30 września o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance”.

Posiedzenie komitetu wyłonaw. Związku społeczno-narodowego odbędzie się w niedzielę, dnia 1 października o godz. 10:30 rano w „Rome”.

— II. Krajowa wystawa gołębi we w-wie. W dniach od 1—3 listopada b. r. odbędzie się we Lwowie w gmachu Tow. gospodarskiego Ws. hoińskiej Małopolski wystawa gołębi wszystkich ras i odmian, z szczególnem uwzględnieniem gołębi ras polskich i gołębi przelotowych.

Wyświetlenie te urzędu pod protektoratem wspominanego Towarzystwa — Polskie Towarzystwo hodowców gołębi pocztowych i krajowych.

Równocześnie z wystawą odbędzie się II. Zjazd hodowców gołębi, który będzie miał na celu ustalanie ustaleń: wzorca (standartu) rodzimych gołębi ras szlacheckich.

Program wystawy i deklaracje na zgłoszenie w niej udziału wysyła na żądanie przewodniący Polskiego Tow. hodowców gołębi we Lwowie, p. Leopold Wiśniewski, ul. Ossolińskich 16.

— Nowa gazeta. „Kurier informacyjny” donosi, że w najbliższych dniach zacznie wychodzić w Warszawie bezpartyjny dziennik pod tytułem: „Express poranny”.

— Kryzys w przemyśle czeskim związany ze zwyżką cen ropy objął również przemysł drzewny. Wiskieść tartaków i fabryk wyrobów z drzewa zawisła produkcją, gdyż eksport jest prawie niewykonalny.

— 1700 koron jazda tramwajem w Wiedniu! Prawdziwy popłoch wśród ludności miasta Wiednia wywołała ostatnia uchwała tamtejszej Rady miejskiej w sprawie taryfy przejazdów miejską koleją elektryczną. Oto uchwalono podwyższyć o 100% za jednorazowy przejazd, która wynosi obecnie już dość poważną kwotę 1000 koron, na 1700 koron. Podwyżka ta wchodzi w życie już w bieżącym tygodniu.

Podgłni nastąpić ma niebawem podwyżka taryfy kolejowej w Austrii którą dopiero przed kilku tygodniami podwyższono w czwórnasób, znowu o 200 procent.

— Rosja oddaje 1500 wagonów. „Kurier Poranny” donosi: Z ramienia polskiej delegacji reewakuacyjnej wyjechał z Moskwy na Ukrainę pp. inż. Gruetzenmacher i inż. Dymakowski celem odebrania wagonów w ilości około 1500 sztuk. W liczbie tej znajduje się znaczna ilość węglarek i cystern. Nadmienić należy, że przyjęto już z Rosji 112 parowozów oraz części parowozów zestawień kolejowych i t. p.

— Gdańsk holduje Hinderburgowi. Na dziś w 6 miejscowościach na terytorjum wolnego miasta Gdańska zapowiedziano obchód uroczystości rocznicy urodzin Hindenburga.

— Lot ekspresowy Londyn-Berlin. Onegdaj odbył się pierwszy próbnny lot ekspresowego samolotu pomiędzy Londynem a Berlinem. Na podstawie rozrządzeń się w Holandji układów pomiędzy przedstawicielami państw uczestniczących w odnośnej inijiatywie ma z dniem 1 października b. r. rozpocząć się codzienna regularna komunikacja lotnicza z Londynu przez Rotterdam, Amsterdam, Brukselę i Hamburg do Berlina i z powrotem.

— Zatonięcie kontrtorpedowca angielskiego. Donoszą z Konstantynopola, że angielski kontrtorpedowiec „Speedy” zatonał wskutek zderzenia się ze statkiem rybackim na morzu Marmara. 10 osób zatonęło, 87 zaś uratowano.

— Kradzieże kieszonkowe. Wczoraj na placu Krakowskim przychwycono Jana Kurasza, notowanego złodzieja, lat 17, w chwili, gdy sięgał ręką do kieszeni Anastazji Kochanowskiej. Pomylił się jednak biedaczysko, gdyż nie tam prócz kowerty i papierów nie było.

Stanisław Stawiński z Rudy, pow. Bóbrka, doniósł policji, że na placu Krakowskim nieznanemu złodziej skradł mu z kieszeni portfel, zawierający dokumenta osobiste i 15.000 Mk.

— Miła służąca. Marja Sadler, zamieszkała przy ul. Sykstuskiej 31, doniosła policji, że służąca jej, Anna Gembal, skradła na szkodę swego pana dawczyni garderoby, złoty pierścienek i złoto

Termin reklamacyjny przedłużony do 5-go października!

Na podstawie świeżo uchwalonej przez Sejm noweli do ordynacji wyborczej, wydał generalny komisarz wyborczy polecenie przedłużenia w całym państwie polskim terminu wnoszenia reklamacji do czwartku 5. października. Aż do tego dnia będą nadal wyłożone do przeglądu spisy wyborców w lokalach komisji obwodowych.

KRONIKA.

Kalendarz. Piątek, 29 września. Rz.-kat.: Michała Ar. h. — Gr.-kat.: Ewłiny m. — Słowiński: Dądziboga.

Sobota, 30 września. Rz.-kat.: Hieronima w. — Gr.-kat.: Sofi W. N. L. — Słowiński: Imislawa.

Z powodu jutrzejszego dnia uroczystego Św. Michała numer następny wyjdzie w sobotę, d. 30 b. m. o zwykłej porze.

— Obiad pożegnalny. Onegdaj w Warszawie Prezyd. Ministrów dr. Nowak podejmował obiadem P. Marszałka Sejmu ustawodawczego. Po obiedzie odbył się w salonach recepcyjnych Prezydium Rady Ministrów raut, na który przybyli liczni posłowie, reprezentanci wojskowości z gen. Hallerem na czele, Ministrowie, przedstawiciele prasy i sfer artystycznych. W nastroju bardzo serdecznym zebanie przeciągnęło się do północy.

— Pamiątkowy medal sejmowy. Celem upamiętnienia pierwszego Sejmu, przygotowany jest medal pamiątkowy. Będzie on ryty w brzozi, wielkości ołoni. Na stronie prawej wyrzyta jest księga z napisem „Konstytucja”. Na otoku napis „Salus rei publicae suprema lex. 1919—1922”. Po lewej stronie będą emblematy prawodawstwa spowite w liście dębowe, oraz data 17. III. 1921.

Medal ten, w formie żetonów, otrzymają wszyscy posłowie. Również będzie on dostępny szerszej publiczności.

— Lwowska Izba skarbowa donosi, że wszelkie posady przy strażach granicznych są już obsadzone, wobec tego podania o te posady są bezowocne. Izba skarbowa wzywa przeto zdemobilizowanych, by nie wnosili podań i nie narażali się na wydatek na stemple, gdyż żadnych posad opróżnionych już niema.

— Wiadomości kolejowe. Na kolei lokalnej Dolina-Wygoda wstrzymano dnia 17 września z powodu naprawy mostu. ruch ogólny do odwołania. Na odcinku Białystok-Losośna hazi Warszawa-

Losośna wstrzymuje się z dniem 1 października bieg pociągów pospiesznych nr. 1001 i 1002. W ich miejsce uruchomione będą od powyższego dnia do Białegostoku do Włna pociągi nr. 1001 i 1002 przez Wołkowysk, Lidę (Białystok odjazd godz. 0:45, Włno przyj. godz. 8:42, oraz Włno odjazd godz. 22:00, Białystok przyj. godz. 6:53).

Na szlaku Gliwiec-Mysłowice-Oświęcim wstrzymano aż do odwołania ruch pociągów osobowych nr. 277, 275, 272 i 230.

— Ruch osobowy z Warszawą prz z Belzec. Pociągi od 1 października b. r. będą kursować pociągi osobowe nr. 921 i 922 (przyjazd do Lwowa o godzinie 5:50 względnie 17:25), oraz nr. 922 i 924 (odjazd ze Lwowa o godzinie 23:10, względnie 11:45) przez Belzec - Rejowiec - Lublin do dworca Warszawa Główna. Przyczyną tej zmiany jest przebudowa torów na dworcu kolejowym Warszawa Ws. hoińska.

— Ruch pociągów wycieczkowych ze Stanisławowa przez Kramsk do Worochy nr. 342, 3958, 3113 i 3116, 3597 i 344 uwidoczniłonych w specjalnych plakatach — został z dniem 12 września 1922 aż do odwołania wstrzymany.

— Wstrzymanie komunikacji kolejowej na kolei lokalnej Kołomyja-Słoboda rungurska. Z powodu naprawy mostu będzie w czasie od 2 do 6 października b. r. włącznie wstrzymany wszelki ruch kolejowy, zarówno osobowy i bagażowy, jak i towarowy na szlaku Kołomyja-Słoboda rungurska kopalnia, kołomyjskich kolei lokalnych.

— Podwyższenie dodatku za wysługę lat pracownikom kolejowym. Jak się dowiadujemy ze sfer kolejowych, zarządziło Ministerstwo kolei żelaznych w wykonaniu ustawy z dnia 5 sierpnia b. r. podwyższenie dodatku za wysługę lat pracownikom kolejowym, polecając swym podwładnym organom wypłacić już w dniu 1 października b. r., równocześnie z poborami za październik — powstałą za tenże miesiąc różnicę dodatku za wysługę lat.

W myśl wspomnianej ustawy dodatek za wysługę lat przyznany pracownikom kolejowym, zwiększać się będzie w stosunku, w jakim pozostaje kalendarzowy mnożnik dodatku drożyznianego dla miejscowości I. klasy do mnożnika 150.

TELEGRAMY.

GEN. SIKORSKI W LONDYNIE.

Londyn. (PAT.) 27. września. Na obiedzie wydanym przez szefa sztabu generalnego gen. Cavanne, ten ostatni wniósł toast następujący: Jestem prawdziwie szczęśliwy, że mogę spełnić ten toast na cześć wspaniałej armii polskiej, w ręce jednego z jej wielkich żołnierzy, którego nazwisko jest znane każdemu angielskiemu oficerowi sztabowemu. — W odpowiedzi wyraził gen. Sikorski radość, iż w imieniu armii polskiej może wnieść toast na cześć wypróbowanej armii angielskiej w tak świetnym gronie jej reprezentantów. Następnie podkreślił gen. Sikorski wybitną rolę armii angielskiej w wielkiej wojnie, która dała Polsce możliwość zdobycia niepodległości. Po południu zwiędził gen. Sikorski urządzenia lotnicze w Creydon. Podczas w samolocie prowadzonym przez dowódcę eskadry wniósł się nad Londynem na wysokości 4000 stóp. Podczas pobytu gen. Sikorskiego w Londynie War Office przydzieliło do jego osoby mjr. Granda, jako oficera łącznikowego i oddało do dyspozycji generała samochód.

PROCES KOMUNISTÓW W TORUNIU.

Toruń. (PAT.) 27. września. We wtorek 21. bm. rozpoczął się przed sądem okręgowym toruńskim proces przeciwko zaarrestowanym w grudniu 1921 członkom jacejki komunistycznej w Toruniu. Na ławie oskarżonych zasiadają: Antoni Górczewski, Jadwiga Skibińska, Jan Chmielewski, Władysław Poprawski, Waclaw Pietruszenko i Zygmunt Fotyga. Do rozprawy wezwano 13 świadków. Oskarżonych bronił, prócz 2 adwokatów toruńskich, adw. Duracz z Warszawy. Akt oskarżenia zarzuca podświadomą agitację komunistyczną oraz działalność antypaństwową, wyrażającą się w dążeniu do obalenia obecnego ustroju państwowego. Rozprawa potrwa 3 dni.

TURCJA NA DRODZE DO ODRODZENIA.

Londyn. (PAT.) 27/9. Reuter. „Times” donoszą z Konstantynopola, że wysocy komisarze państw sprzymierzonych uchwalili zwołać do Modanu konferencję w sprawie rozejmu.

Paryż. (AW.) „Chicago Tribune” dowiaduje się, że z Konstantynopola nadeszło poufne sprawozdanie francuskiego nadkomisarza, donoszące, że Kemal uważa propozycje pokojowe aliantów za niedostateczne.

Londyn. (PAT.) 27/9. „Daily Mail” donosi, że do Paryża nadeszła nieoficjalna wiadomość o przyjęciu przez Kemala Paszę wspólnej noty sprzymierzonych. Kemal Pasza przyjmie warunki sprzymierzonych po rozmowie z delegatem francuskim Franklinem Bouillon. Spotkanie to nastąpić ma z końcem bieżącego tygodnia.

Londyn. (PAT.) Havas. 27/9. „Times” donoszą z Konstantynopola, że gen. Murrington zwrócił się telegraficznie do Mustafy Kemala z żądaniem wydania rozkazu ewakuacji strefy neutralnej Dardaneli w ciągu 48 godzin od chwili otrzymania żądania.

Londyn. (AW.) Nie ulega wątpliwości, że sułtan zostanie zdetronizowany z powodu usposobienia entente-filiskiego. Następcą jego zostanie książę Selim.

Londyn. (AW.) „Daily Mail” donosi, że położenie w Konstantynopolu staje się bardzo groźnym. Istnieje obawa, że rozgalezione tu bardzo silnie organizacje bolszewickie wznęcają rozruchy.

Belgrad. (AW.) Cała opinia w Jugosławii zgodna jest co do tego, że przywrócenie praw suwerennych Turcji w Europie nie przyczyni się do skonsolidowania sytuacji w tej części świata. Zwłaszcza oddanie Adrianopola Turkom jest w interesie pokoju niedopuszczalne.

Berlin. (AW.) W Moskwie (!) ogłoszono następujący oficjalny komunikat Angory: W czasie od 26. sierpnia do 10. września włącznie dostało się do tureckiej niewoli 96 generałów greckich i wyższych oficerów, 3000 oficerów frontowych, oraz 40.000 żołnierzy. Zdobyto 1484 ciężkich dział, 428 połowych, 13.000 kar. masz., 8 tanków, 1500 aut, 70.000 wozów, 26 aeroplanów, około 15.000 pocisków artyleryjskich i kilka milionów naboj karabinowych. Cały ten łup oddany został na użytek armii tureckiej.

Stan wojenny będzie ogłoszony w Grecji prawdopodobnie dzisiaj.

ABDYKACJA KRÓLA GRECKIEGO.

Ateny. (PAT.) 27/9. Król Konstanty abdykował.

FLOTA GRECKA OPUSZCZA WODY TURECKIE.

Berlin. (PAT.) 27. września. Wedle doniesień Havasa z Aten przedstawiciele Francji i Anglii wskazali rządowi greckiemu na trudności, jakie powoduje obecność okrętów greckich na wodach tureckich. Krążownik grecki został wycofany, a pozostały jedynie dwie łodzie torpedowe dla ochrony obywateli greckich.

BUNT W ARMII GRECKIEJ — W ATENACH STAN OBLEŻENIA.

Bordeaux. (PAT.) Polradio. Grecki ruch powstaniowy, który wybuchł wśród wojsk lądowych i floty w Mitylene i Chio ogarnął także Saloniki. Koutozis gen. garnizonu polecił garnizonowi przyłączyć się do powstania. W mieście panuje spokój. Kierownikiem ruchu powstaniowego jest gen. Pladsiras. Zdaje się, że załogi okrętów zajmują również wrogie stanowisko wobec rządu. Dwa okręty Kilkiz i Lemnos i 9 kontrtorpedowców oraz morska flota powietrzna, która znajduje się w Mitylenach oświadczyły się za powstaniem. Gen. Papulas został delegowany do podjęcia rokowań z powstańcami celem powstrzymania pochodu powstańców. W Atenach panuje wielkie wzburzenie. W mieście ogłoszono stan oblężenia.

MOBILIZACJA W BULGARJI.

Belgrad. (AW.) „Tribuna” donosi z Sofji, że rząd bułgarski zarządził mobilizację ostatnich roczników. Przeprowadza się ją szybko i w tajemnicy. W pewnych politycznych kołach bułgarskich oświadcza się, że nadeszła odpowiednia chwila „polepszenia losu narodu bułgarskiego”.

RUCH ZBROJNY W ALBANI.

Rzym. (PAT.) 27. września. „Tribuna” donosi z Trjestu: 2000 zwolenników Bairam Zury wtargnęło do północnej Albanii i starło się z regularnymi wojskami albańskimi, które ostatecznie musiały się cofnąć w kierunku Skutari. Zwolennicy Bairam Zury obsadzili obszar Malesja i Miridita.

CZY NIE PRZEDWCZESNA RADOŚĆ.

Berlin. (AW.) Prasa niemiecka z niebywałym zadowoleniem komunikuje wiadomości o niewątpliwym według jej zdania zastrzeżeniu konfliktu w Azji Mniejszej, spodziewając się wybuchu nowej wojny, z której Niemcy wyniosą niewątpliwie korzyści. Pisma niemieckie nie ukrywają zadowolenia z powodu wiadomości o rzekomej mobilizacji Bułgarii zapewniają o sympatiach jakie łączą Niemcy z Bułgarią. Rewizja traktatu w Trianon stanie się nieunikniona.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 28 września godz. 10:30

	KURS	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	4.90	5.30 — 5.45
Franki francuskie	647	000 — 000
Franki szwajcar.	1574	0000 00
Funty szterlingi	37 600	00 00 00
Koronamiem.-aust.	10 00 — 00 00	10 00 — 13 00
Wiedeń	00 00 — 00 00	11 50 — 12 50
Korony czeskie	255 00 — 00 00	260 00 — 280 00
Praga, wypłata	000 00 — 000 00	225 00 — 265 00
Dolary ameryk.	8424 — 8 10	8500 — 8600
Dolary kandyj.	8339 — 8424	000 — 0000
Zurych Marki pol.	6 1/2	00 00
Lei	00 00 — 00 00	00 00 — 00 00
Liry	359 00 — 000 00	000 00 — 000 00
Budapeszt	0000 00 — 00 00	0 00 — 0 000
Paryż	00 00 — 000 00	000 00 — 000 00
Berlin	0 0 — 0 00	5 35 — 5 50

Tendencja w markach niem. i d. lach słaba * koronach czeskich ilaa.

Nowe opłaty kolejowe.

Jak się dowiadujemy, otrzymały urzędy kolejowe polecenie natychmiastowego powiadomienia firm, które posiadają wynajęte

czyli z koralami, łącznej wartości 120 000 Mk — zbiegła.

— Wydalila się onegdaj z domu, ul. D. k. 8, Antonina Olszanska, chora na padaczkę i rozstrój nerwowy i więcej nie powróciła.

— Wł manie. Do mieszkania ks. Alfreda Dobieckiego, ul. Opjaka 8, dostał się złodziej przy pomocy wytrycha lub dorobione o kłucza i skradł stamtąd garderobę, wartości 150.000 Mk.

— Zbiórka w dnie zaduszne na rzecz Towarzystwa Polskiego Żołobnego Krzyża. Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło Towarz. Pol. kłozę Żołobnego Krzyża wyłącznego prawa zbiórki na całym obszarze Państwa Polskiego w dnie zaduszne t. j. od 31 października do włącznie 2 listopada b. r. Towarzystwo Polskiego Żołobnego Krzyża z centralą w Warszawie a filjami na prowincji opiekuje się jak wiadomo w myśl Konwencji wersalskiej grobami wojennymi bez względu na narodowość i religję w Polsce też ponadto mogiłami i grobami w szczyh bojowników o wolność z lat 1794 — 1864 niemniej grobami ofiar ostatnich zapasów z Ukraińcami i bolszewikami.

Humanitarna działalność Instytucji jest więc pomocniczą akcją dla państwa związanego w tej mierze uchwałami międzynarodowej umowy.

Nauka jazdy konnej

dla PAŃ, PANÓW i MŁODZIEŻY odbywa się codziennie na ujeżdżalni S. M. w godzinach popołudniowych Zgłoszenia przyjmuje kancelarja oddziału ul. Ceinerowska 1. 15 od godziny 4—7 wieczorem.

SZKOŁA SPIEWU Prof. C. ZAREMBY

Lwów, ul. Tarnowskiego 15. Zgt. od 4—6.

Notatki literacko-artystyczne 13.

Repertuar Teatru Miejskiego.

foczątek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, we czwartek „Bal maskowy”, opera. — Jutro, w piątek „Wesele Fonsia”, komedia.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we czwartek „Skowronek” (debiut p. Skringerówny). — Jutro, w piątek „Sybilla”.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w czwartek „Dudek”. — Jutro, w piątek „Oma żona Sinobrodęgo”.

Z „Bagateli” R. d. dzie przyjacielowi, by humor poprawił n. p. w „Bagateli” — to jeszcze nie złego. Guzej, jeżeli to nie odniesie pożądanego skutku. Czy jednak wina po stronie tego zawsze sm. echem rozbrzmiewającego teatryku?

Trzeci program Bagateli być może mniej się udał jako całość. W części pierwszej jednak ukazują się ułubieńcy publiczności, a więc Mirski, Odrobnowna, Kamiński, Elivone an Robert i. l. a sam. Ich pojawienie się na scenie jest witane oklaskami. Żadni nowości zostają nieco zawiedzeni. Są wprowadzone rzeczy nowe — te jednak ogólnie biorąc — nie znalazły takiego uznania, jakim cieszą się choćby już tyle razy powtarzane piosnki i groteskowe wiersze z poprzednich programów. Ale trzeba przyznać, że wykonanie nigdy nikogo nie rozczaruje. „Bagatelnicy” — jakby ich można nazwać — mają pod tym względem poprostu upartą ambicję. Są to zresztą artyści kabaretowi, naprawdę nieprzeciętni artyści, dla których zawód jest umiłowanym celem.

Część II. „W Łazni” pomysłu Bonowskiego grana przez autora, Mirskiego, Odrobnowskiego i Tarnowską daje też możność popisu wykonawcom. Bronowski jest kapitalny! Począwszy od charakterystyki w ruchach i głosie, a skończywszy na jemu tylko właściwym uśmiechu — wszystko u niego świetnie obmyślane i przedstawione.

Jeżeli więc ktoś — choćby przyjaciel z kierską mianą — chce się zabawić, to niech „zatyje” na wieczór nieco „Bagateli”. atr.

lotowe place składowe lub magazyny, względnie które posiadają w stacjach własne magazyny prywatne, że z dniem 15. września b. r. za każdy wagon dostawiony na żądanie celem załadowania lub wyładowania do przedmiotu najmu będzie się pobierać po 500 marek od jednego wagonu. Firmy, które reflektują na dostawianie wagonów do swoich magazynów, względnie składowisk za wyższą opłatą, mają stosowne pisemne oświadczenie złożone u zawiadowcy stacji. Firmom zaś, które na dostawianie wagonów nie reflektują i stosownego oświadczenia nie przedłożą, nie będzie się bezwarunkowo dostawiać wagonów do ich przedmiotów najmu. Firmy takie będzie się na równi traktować z innymi stronami, nie posiadającymi placów składowych, a wagony przeznaczone dla nich podstawia się na te tory, które są przeznaczone dla ogólnego załadowania lub wyładowania.

Celem uproszczenia poboru tych opłat udzieli się firmom, żądającym dostawy wagonów do swych wynajętych lub prywatnych miejsc składowych miesięcznego kredytu za złożeniem kaucji w gotówce, odpowiadającej półtora-miesięcznej frekwencji wagonów.

Pobór tej opłaty polega na postanowieniu taryfowym, które przewiduje należytość w kwocie 500 marek za podstawianie wagonu na żądanie nadawcy lub odbiorcy na inny tor, aniżeli ten, który jest stale przeznaczony do załadowania lub wyładowania.

SPORT.

„Resovia” — „Pogoń”.

Zawody powyższych drużyn odbędą się w piątek (28 b. m.) na boisku „Pogoni” za rogatką Stryjską o godz. 3:30 popołudniu.

„Szturm” (Łódź) — „Sokół” (Toruń) 3:0 (1:0).

Z ruchu wydawniczego.

Czapczyński Tadeusz. *Metodyczny rozbiór powieści „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza.* Opracował... Warszawa, nakład Gebethnera i Wolffa, (1922), 8 m., str. 235.

Pracę swą wykonał autor na tle wykładów i ćwiczeń w „Instytucie nauczycielskim Tow. Nauczycieli Szkół średnich i wyższych Kola Łódzkiego w Łodzi” w semestrze 1921/2. Po uwagach wstępnych o psychologii młodzieży w tym okresie rozwoju, w którym obowiązuje lektura powieści, zestawia autor najpierw sądy krytyki literackiej o „Ogniem i mieczem”, następnie głosy młodzieży o tym autorze, uzyskane w ankiecie, urządzonej przez autora w sześciu szkołach żeńskich i męskich w Łodzi, świadczące o niezwyklej popularności tej powieści u uczniów i uczenic. Określiwszy metodę rozbioru, podaje autor metodyczny rozbiór powieści, podzieliwszy ją na siedemnaście grup. Praca p. C., jako pierwsza poważna próba metodycznego rozbioru „Ogniem i mieczem” dla szkoły jest pożądanym przewodnikiem dla nauczycieli języka polskiego, którzy niezawodnie potrafią z niego odnieść korzyść, odpowiednio zastosowując podane wskazówki do potrzeb uczniów. w. h.

Sey Marjan. *Hańdzia. Pojedynek. Irenka. Moriturus. Stary dwór. Zośka. Wieszcza.* Warszawa, nakład Gebethnera i Wolffa 1922, 8, str. 152.

Z pomiędzy nowel młodego autora, po raz pierwszy dającego się poznać publiczności, zasługuje na uwagę przede wszystkim nowela pierwsza *Hańdzia*, osnuta wprawdzie na znanym i tylekroć wyzyskanym już przez naszą beletrystykę motywie miłości pana do żony nadleśnego Protasiewicza, ujęty jednak w odmienny sposób, o wielkiej subtelności i pomysłowości autora świadczący. Przed młodym paniczem zjawia się stary sługa-łohierz, wskrzeszając mu pamięć drogich zmarłych, obrazy minionej przeszłości, zaklinając na braterstwo broni, by zaniechał grzesznej miłości: „inne czasy były! na armaty z golemi rękoma — za ojczyznę! — Ty officer — a twój poddany — to szeregowiec — za swoim, za towarzyszem murem my stali — Protasiewicz wszak ciebie uratował od kuli”.

Toruń, 24/X. Dzisiejsze zawody futbolowe między łódzką drużyną „Szturm” a miejscowym „Sokołem” zakończyły się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 3:0.

Wyniki zagraniczne.

Praga.

„Sparta” — „Victorja Žižkov” 2:1 (0:1).
Rozegrane tu zawody między „Spartą” a „Victorią Žižkov” zakończyły się małym i ciężko zdobytem zwycięstwem „Sparty”.

„D. F. C.” — „W. A. C.” 10:1

Z wyniku widać w jakiej formie znajduje się „D. F. C.”, jeżeli w takim stosunku zdołał pobić pierwszoklasową drużynę wiedeńską „W. A. C.”.

Budapeszt.

„F. T. C.” — „B. T. C.” 3:1 (3:1).

W rozstrzygającej walce o nagrodę koryncką (Corintiaen Preis) odniósł zwycięstwo „F. T. C.” nad „B. T. C.”.

Wiedeń.

„Bawaria” — „Wacker” 3:0 (1:0)

Bawarska drużyna odniosła ładne zwycięstwo nad wiedeńską drużyną „Wacker”.

„Fussballklub” — „Athletiksport Klub” 10:1 (9:1).

Niemiecki „Fussball Klub” pobił wiedeńską drużynę „Athletiksport Klub”.

Wystawa higieny dziecka.

Urządzeniem wydziału higieniczno-lekarskiego Polsko-Amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom i staraniem Polsko-Amerykańskiego Czerwonego krzyża młodzieży wystawa „Higieny dziecka” zasługuje na szczególną uwagę.

Dwie wykwalifikowane opiekunki zdrowia demonstrują zwiedzającym wzorowo urządzone „Kropki mleka” w miniatu ze, oraz Poradnię dla matek i dzieci. Kosz jest zarzucony fotografiami, proszurami, książkami i drukami, popularyzującymi higienę dziecka i ma-

cierzyństwa. Plakaty zdobiące kiosk, uderzają widza oryginalnością tematów i pomysłów. Z wykresów umieszczonych w kiosku dowiadujemy się, że propaganda higieny dziecka jest szerzona w Polsce najrozmaitszymi drogami. Od 16 stycznia do 13 czerwca specjalnie uruchomiony Oddział lotny objeżdżał miasta i miasteczka Rzeczypospolitej, urządząc odczyty, pokazy i pogadanki z zakresu higieny niemowlęctwa, higieny wieku dziecięcego, higieny szkolnej i t. p. Oddział ten zwiedził w następującym porządku: Warszawę, Kielce, Sosnowiec, Łędzin-Dąbrowę, Kraków, Tarnów, Przemyśl, Sambor, Lwów, Lublin, Kowel, Chełm, Luck, Bieżać Litewski, Sieradec, Nowe Sącz, Piłkówek, Częstochowę, Łódź i Poznań.

W bieżącym sezonie letnim uruchomiono

Wielką Pływającą Wystawę, z ekspozycjami narządów rolniczych i manufaktu y polskiej, jest również wyzyskana dla propagandy higieny. Specjalny prelegent urządza odczyty i pogadanki z pokazami kinematograficznymi we wszystkich wsiach i miasteczkach przybrzeżnych, przy których Wystawa się zatrzymuje: Kraków, Opatowiec, Korczyn, Szczytno, Stępiec-Tarnobrzeg, Sandomierz, Zawichost, Annopol, Józefów, Solec, Kazimierz, Puławy, Dęblin, Koźmin-Magurszew, Góra Kalwaria, Warszawa, Modlin, Nowy Dwór, Zakroczym, Czerwińsk, Wyszogród, Płock, Dobrzyń, Włocławek, Nieszawa, Ciechocinek, Toruń, Solec, Bydgoszcz, Chełmno, Świecie, Gudzadz, Nowe, Gniewo i Tczew.

Wydział higieniczno-lekarski Polsko-Amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom przejął z dniem 1 czerwca 1922 roku działalność Amerykańskiego Czerwonego krzyża w Polsce. Droga szerzenia zasad Higieny dziecka w najszerszych warstwach naszej ludności, drogą udzielania rodzicom pomocy w wychowaniu i pielęgnowaniu niemowlęcia, przez opiekę nad matką ciężarną i karmiącą, wydział zwalcza śmiertelność niemowląt w Polsce. Wspólnie z samorządami przy poparciu organów rządowych, wydział prowadzi 81 Stacji opieki nad dziećmi i 152 ambulatorja dziecięce, rozlane na terenie Rzeczypospolitej.

Nic nie pomagają jednak te przestrogi: namiętność odnosi zwycięstwo: w walce o nędzną kobietę ginie szeregowiec, jakby ironią losu oddany całą duszą uwodzicielowi żony. Zręcznym wypukleniem rysów głównych postaci, artystycznym przeprowadzeniem akcji utrzymać potrafi autor zajęcie czytelnika przez cały ciąg opowiadania: Inne nowelki, jakkolwiek nie wszystkie tej samej wartości, interesują poruszonemi w nich tematami, np. „Pojedynek” lub „Zośka”. Wogóle tematy znane umie autor oświetlić z nowych punktów widzenia i to główna zaleta jego nowel. w. h.

W sprawie bezprawnego przedruku Anhellego J. Słowackiego w opracowaniu Dr. W. Hahna. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Dopiero niedawno przekonałem się, że oprócz dwóch wydań Anhellego J. Słowackiego, ogłoszonych przeze mnie w Brodach w r. 1905 i 1909, pojawiło się jeszcze inne wydanie tego utworu w r. 1914, staraniem księgarni F. Westa w Brodach z zaznaczeniem w tytule, jakoby opracowaniem tego wydania miałem się zająć. Wobec tego stwierdzam, że w wydaniu tem, rojącem się od licznych błędów, wypaczających zupełnie słowa poety, żadnego udziału nie miałem. Po wyjaśnieniu otrzymanem od p. Feliksa Westa sen. w Brodach oświadczam zarazem, że wydanie to ukazało się podczas dłuższej jego nieobecności w Brodach, bez jego wiedzy. Dr. Wiktor Hahn, profesor Uniwersytetu.

Dębicki Zdzisław. „Podstawy kultury narodowej”. Warszawa, Gebethner i Wolff (1922) 8, str. 234.

Autor wytknął sobie za cel obudzenie w jak najszerszych warstwach społeczeństwa poczucia wartości kultury własnej i dążenia do jej zachowania i rozwoju ku pomyślności i szczęściu pokoleń następnych. Zaznaczywszy różnicę między cywilizacją a kulturą, mówi m. i. o znaczeniu zlewni, języka, religii, pracy, wolności, poczucia prawa, wychowania narodowego, nauki i sztuki. Jak każda praca Dębickiego, tak i ta odznacza się głębokim przemyśleniem problemów w niej poruszonych, jakoteż piękną formą stylistyczną. Rzecz zasługuje na gorące polecenie zwłaszcza młodzieży szkolnej. w. h.

Nowe zbiorki poezji. Świeżo na pułkach księgarskich ukazało się kilka zbiorów poezji. Na pierwszym miejscu wymieniamy Józefa Stanisława Wierzbickiego: „Księgę sonetów” (Warszawa, Gebethner i Wolff, 1922, 8 m. str. 133), mających prawdziwie artystyczną wartość i dzięki treści w nich poruszonej, jakoteż pięknej formie językowej i wierszowej. Niezwykle charakterystyczne są poezje Józefa Puzyny: *Po drodze. Poezje* (1895—1921) (Warszawa, Gebethner i Wolff (1922), 8 m., str. 215), ostatniego może, jak sam zaznacza, Litwina, który śpiewa po polsku litewskie marzenia, z tem smutnem przeświadczeniem, że może pieśni jego na Litwie nikt nie zrozumie. Nieznane dotąd szerszemu ogółowi poezje autora wywołają zapewne głębsze zajęcie się jego zbiorkiem, obejmującym rzeczy głęboko przemysłane, świadczące o istotnym talencie lirycznym. Z pod pióra kobiecego wyszły w ostatnim czasie trzy zbiorki: *Marji Kasterskiej: Poezje* (Warszawa, Gebethner i Wolff, (1922), 8 m., str. 61), *Marji z Kossaków Pawlikowskiej: Niebieskie migdały* (Kraków, Krakowska Spółka wydawnicza, 1922, 8. m., str. 96) i *Marji Martinówny: Błyski latarni* (Kraków, Krakowska Spółka wydawnicza, 1922, str. 106), autorek zdających się zapowiadać dobrze. w. h.

Irena Jezierska. *Początki nauczania geometrii.* Wskazówki metodyczne dla nauczycieli. Z 47 rycinami. Warszawa, Gebethner i Wolff (8-o Str. 91).

Wedle wydanego przez Ministerstwo W. R. i O. P. programu matematyki dla gimnazjum niższego, dzieci mają same czynić w dziedzinie matematyki spostrzeżenia, nauczycielowi zaś wyznaczono raczej rolę doradcy i polecono mu czuwać, by myślenie uczniów nie schodziło na marowce. Także przesunięcie inicjatywy z osoby nauczyciela na dzieci zapewnia nauce nierównie większy pożytek, niż nauczanie dawnym sposobem. Wymaga ono jednak bardzo umiejętnego i celowego kierowania umysłami uczniów przez nauczyciela. Książka p. Jezerskiej podaje systematycznie ujęte wskazówki, niejako model lekcji geometrii, przeprowadzonych na podstawie nowej metody. Rzeczą będzie znawców rozpatrzyć je gruntownie i podać odpowiedniej ocenie. St.

OGLOSZENIA.

LIPIA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARLEGO.

T. 2322. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksy Pytypczak w losie o uznanie brata Jurka Pytypczaka za zmarłego. Z zeznań właścicieli...

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 24. lipca 1922. 8909

T. 206/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Chomyński wniosł o uznanie Fedka Chomyńskiego za zmarłego. Z zeznań właścicieli...

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 1. sierpnia 1922. 8908

T. 98/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maria Niklewicz wniosła o uznanie męża Józefa Miceja Niklewicza za zmarłego i zawarte z nim małżeństwo...

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 4. sierpnia 1922. 8901

T. 161/22/3. Edykt. Paweł Migdał, syn Antoniego i Rozalii ur. w 1888 r. zam. w Szybaninie, służył w ostatniej wojnie...

Sąd okręgowy, Oddział V. Brzeżany, dnia 10. czerwca 1922. 8902

T. 174/22/3. Edykt. Iwan Klim, urodzony dnia 1. sierpnia 1891 r. w u. h. owol, syn Michała, powołany w sierpniu 1914 r. do służby w 3 p. art. walczył w wojnie światowej...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 10. sierpnia 1922. 8920

T. 207/22/3. Edykt. Bazyli Haluszczyk, urodzony dnia 21. sierpnia 1893 r. w Stojanowie powiat Radziechów, także ostatnio zamieszkały...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 19. maja 1922. 9016

na wniosek Anatazji Haluszczykowej, żony zaginionego w razie się postępowanie, celem uznania Bazyli Haluszczyka za zmarłego...

Złoczów, dnia 4. sierpnia 1922. 8921

T. 143/22/4. Edykt. Andrzej Flaczek, urodzony dnia 9. grudnia 1877 r. w Tadmianach w powiat Kamionka...

Złoczów, dnia 24. sierpnia 1922. 8881

T. 123/204. Edykt. Wasil Smahyła, syn Smahyły, syn Teodora i Anny, urodzony w Skasków, r. h. uk. gr. kat....

Sąd okręgowy, Oddział V. Brzeżany, dnia 21. sierpnia 1922. 8897

T. 255/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petronela Bachryj, wniosła o uznanie męża Wawrzyńca Bachryja za zmarłego...

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 5. sierpnia 1922. 8911

T. 259/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Fgura wniosła o uznanie brata Antoniego Mielckiego za zmarłego...

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 12. sierpnia 1922. 8910

T. 1261/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Manoryk urodzony 21/4 1890 zamieszkały w Chocinie Sp. Kalusz powołany do wojska ukraińskiego...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 19. maja 1922. 9016

T. 89/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Gonta syn Mykiety urodzony 14 listopada 1888 zamieszkały w Zborze Sp...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 18. kwietnia 1922. 9013

kału i powołany do mobilizacji do wojska austriackiego w dniu 6 października 1915 roku...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 17. kwietnia 1922. 9008

T. 27/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Nowosad urodzony 7 stycznia 1884 w Itawczu powiat Trembowla...

Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 30. stycznia 1922. 9019

T. 186/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Melnyczuk syn Pwła w Godach powiat Kołomyj 1. maja 1887 urodzony...

Sąd okręgowy, Oddział V. Kołomyja, 18. września 1922. 8742

T. 78/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Korostil syn Onufrego urodzony 14 października 1898 zamieszkały w Zuzczu Sp. Potok...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 15. kwietnia 1922. 9016

T. 76/2/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bajduka Danyo urodzony 30.12.1877 zamieszkały w H. maczu powołany ogólną mobilizacją...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 18. kwietnia 1922. 9013

T. 85/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Znamkowski syn Macieja urodzony 4 sierpnia 1888 zamieszkały w obrotach Sp. Buczacz...

czterew 1916 roku na froncie pod Luckiem zaginęła. Gdy zachodzi ustawa o domniemaniu śmierci ci tegoż wdraża się na prośbę Marii Znamirowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Władomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi Pawłowi Kalinowskiemu w Dobropolu Sp. Buczacz, Jana Znamirowskiego wzywa się by przed podpisaniem sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd lub na ponowną prośbę po dniu 5 kwietnia 1923 nieobecności jednak jak po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 17 kwietnia 1922. 9011

T. 194/21/5. Wdrożenie postępowania celem przeprowadzenia dowodu zaistniałej śmierci Stefana Luków zam. Andruszków urodzona 8. stycznia 1897 w Staronajszczyźnie powiat Skałat i tam zamieszkała opuściła w 1917 r. swoje miejsce zamieszkania i wyjechała do Rosji z żołnierzami rosyjskimi. Według zaprzysiężonych zeznań świadka Dmytra Manki oraz zeznań świadka Piotra Kalby tudzież poświadczenia zarządu szpitala ziemskiego w Nowoczerkasku z dnia 2. sierpnia 1921 stwierdzonem zostało że Stefania Luków zam. Andruszków zmarła na tyfus brzuszny dnia 10. października 1918 w tymże szpitalu. Gdy jest prawdomównem, że Stefania Luków zam. Andruszków poniosła śmierć, przeto na prośbę męża Mikołaja Andruszkowa zarządza się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej urzędowano Sąd lub kuratora adw. Dra. Weisnicha w Tarnopolu o zaginionym. Po upływie tego czasokresu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 18. lipca 1922. 9000

KONKURSY.

L. 749. Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje niniejszem konkurs na trzy posady lekarzy okręgowych, a mianowicie z siedzibą w miasteczkach Bukowsko, Jaślińska i Mrzygłód. — Do każdej z tych posad przywiązane są pobory XII stopnia służbowego urzędników państwowych wraz ze wszystkimi dodatkami tudzież ryczałtem na objazdy służbowe, wynoszącym 20.000 mk. rocznie. — Ubiegający się o te stanowiska winni wnieść do Wydziału powiatowego w Sanoku, w terminie do 31. października 1922 r. podania, do których dołączyć należy następujące dokumenty: 1) metrykę urodzenia; 2) dyplom doktora medycyny; 3) świadectwo przynależności; 4) przebieg życia.

Za Wydział powiatowy,
Komisarz rządowy.

Prez. 31861. Konkurs. Opróżniła się posada wiceprezesa Sądu okręgowego w Tarnopolu. Podania kompetencyjne o tę lub o takie same posady, które mogą opróżnić się w innych Sądach okręgowych, należy wnieść w drodze służbowej najdalej do dnia 16. października 1922 do Prezydium Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

Prezes Sądu Apelacyjnego.
Lwów, dnia 21. września 1922. 9028 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 15643/22. Obwieszczenie. Hurtownia tytoniu II. rzędu w Białym Kamieniu będzie obsadzona drogą publicznej konkurencji. Z poborem wyrobów tytoniowych jest przydzielona do hurtowni tytoniu I. rzędu w Złoczowie. — W rocznym okresie od 1. sierpnia 1921 do 31. lipca 1922, wydano w tejże hurtowni materiałów tytoniowych przydzielonym 15 przedsiębiorstwom sprzedaży za kwotę 2,899.810 Mkp. — zbytek do trafiki składowej wynosił 1,651.740 Mkp., składownik osiągnął zysk trafikancji 152.139 Mkp. 20 fen. Wadjum wynosi 46.000 Mkp. dla osób nieuprzywilejowanych i ma być złożone tylko w Polskiej Pożyczce Państwowej. Oferty sporządzone na przepisany druk ostem-powane na 20 Mkp. załączniki à 50 Mkp. należy wnieść do dnia 28. października 1922 do godziny 10. rano do Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach.

Dyrekcja okręgu skarbowego.
Brody, dnia 22. września 1922. 9041 1—3

C. II/381/22/2. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Motyce po Janie z Płazie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do u. Sądu przez Wojciecha Sojkę w Płazie pozew o zniesienie wspólnej nieruchomości. Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 5. października 1922 g. 9 rano w tut. Sądzie Nr. b. 14. Celem strzeżenia praw Józefa Motyki ustanawia się P. N. Brandysa, wójta w Płazie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Motykę w rzeczonyj jego sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Chrzanów, dnia 22. września 1922. 9039

C. II/230/22/4. Edykt. Przeciw małol. Janowi, Antoninie i Józefowi Kosowskim zastąpionym przez ustawowego zastępcę Franciszka Kosowskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane. — wniesionym został do tut. Sądu przez Stanisława Gucika i sp. pozw o uz-

nanie własności. Na podstawie tego pozwu wyznaczonym został termin do rozprawy na dzień 27. października 1922 o godz. 12 rano w tut. Sądzie N. b. 14. Celem strzeżenia praw tychże małoletnich ustanawia się Pana adw. Dr. Dalleta w Chrzanowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Kosowskiego jako ustawowego zastępcę małoletnich w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Chrzanów, dnia 20. września 1922. 9038

C. I/267/22/1. Edykt. Przeciw nieobjętej masie spadkowej bhp. Perli Tili Fach, wniesionym został do Sądu powiatowego w Szczercu przez Chanę Neubauer false Tot ze Szczerca pozew o uznanie własności realności wbl. 123 gm. Szczerec Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 25 października 1922 o godzinie 8 rano, w biurze Nr. 4. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy bhp. Perli Tili Fach ustanawia się Pana Dra Bohdana Sawczaka adwokata w Szczercu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienioną nieobjętą masę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki taż objęta nie zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Szczerec, dnia 11. września 1922. 9025

FIRMY.

Firm. 64. Rg. C. II./373. Wykreślenie niezastosowania się do tus. polecenia z dnia 21. maja 1919. Firm. 64 i z dnia 15. stycznia 1921 firm. 64 w sprawie uzgodnienia kontraktu spółki z przepisami ustawy o spółkach z ogr. odpow. wykreślono z rejestru dnia 2. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Biuro spółki architektów spółka z ogr. odpow.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 24. maja 1922. 8859

Firm. 509. Stow. VI./161. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 24. lipca 1919: Stowarzyszenie producentów skór surowych, kości, szczeci i krwi zwierzęcych, — stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Czas trwania: nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: skupywanie i magazynowanie: a) skór surowych; b) kości; c) krwi; d) szczeci, e) krwi zwierzęcych od producentów bezpośrednio lub za pośrednictwem przez siebie ustanowionych organów. Umowa stowarzyszenia (statut) z daty Lwów, 19. lipca 1919. Udział wynosi 1000 K. każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez przybicie w lokalu stowarzyszenia, oraz przez wysłanie do każdego z członków zawiadomień pisemnych. Zarząd składa się z trzech członków. — Członkami zarządu są: pp. Banaś Teofil, Demeter Michał, Kotowicz Józef, przemysłowcy we Lwowie, uprawnieni do zastępstwa: pp. Jan Jankowski i Majer Schall, przemysłowcy we Lwowie. Podpis firmy: brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj urzędujący członkowie zarządu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 24. lipca 1919. 8860

Firm. 123/22. Reg. C./113. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnąć należy co następuje: Siedziba firmy: Stryj. Brzmienie firmy: Polska Spółka mieszczańska, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) dyskont i redyskont weksli, trat; b) nabywanie i pozbywanie wierzytelności, papierów wartościowych; c) udzielanie zaliczek na wierzytelności faktury, listy przewozowe, towary i płody surowe wszelkiego rodzaju, otwieranie kredytu na określony termin a także w formie specjalnych bieżących rachunków za odpowiednim zabezpieczeniem w każdym poszczególnym wypadku; d) przyjmowanie wkładów terminowych i bezterminowych na rachunek bieżący na książeczki imienne; e) zakładanie, prowadzenie i finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, uczestniczenie w tych przedsiębiorstwach w jakikolwiek sposób, tworzenie asociacji kredytowych, opartych na zasadzie wzajemnej poręki, prowadzenie likwidacji istniejących przedsiębiorstw i asociacji; f) urządzenie i prowadzenie domów składowych po uzyskaniu wymaganej koncesji, jak również urządzenie i prowadzenie prywatnych domów składowych; g) pośredniczenie we wszelkiego rodzaju ubezpieczeniach; h) komisowe pośredniczenie w subskrypcjach pożyczek państwowych i komunalnych, akcji, obligacji, listów zastawnych i wogóle papierów wartościowych, mających obieg w kraju; i) nabywanie i pozbywanie nieruchomości, branie i wypuszczanie ich w dzierżawę, tudzież pośrednictwo przy ich obrocie; j) nabywanie, eksploatawanie tudzież pośredniczenie przy kupnie i sprzedaży koncesyj, patentów i przywilejów; k) dzierżawa lub zarząd publicznych opłat i danin; l) wykonywanie wszelkiego rodzaju budów, na własny i obcy rachunek, Forina Spółki: Spółka w myśl ustawy z 6. marca 1906 L. 58 dz. u. p. oparta na kontrakcie notarialnym z daty Stryj, 29. lipca 1922 L. rep. 5363. Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 5,875.000 Mkp. wpłacono 5,425.000 Mkp. Uprawnieni do zastępstwa: Zawiadowcy: Jan Bolesław Kiernicki emerytowany urzędnik w Stryju, Zygmunt Górski dyrektor Towarzystwa „Twórczość”, Dr. Mikołaj

Muszyński obrońca w sprawach karnych w Stryju. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisuje się (dwaj) zawiadowcy lub zawiadowca i prokurysta. Dzień wpisu: 19. września 1922.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 2. września 1922. 8944

Firm. 1062. stow. V./63. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 23. lipca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo dla Orki Parowej stow. zar. z ogr. poręka. Opis szczegółowy: Uchwała walnego zgromadzenia z d. 2. maja 1922 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółdzielni. Likwidatorem wybrano Zbigniewa Włassicza, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji położy swój podpis. Likwidacja zostanie przeprowadzona po myśli art. 76, 84 ustawy o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 18. lipca 1922. 8861

Zgubione paszport na wyjazd do zagranicy, wydany przez Konsulat Ameryki w Warszawie, nr. 1234, imię i nazwisko Stanisław Wagner, obywatela Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. 9032

Franciszek Prośół z Biskowic powiat Sambor ur. 1897 zgubił swoje dokumenty wojskowe, tymczasowe zaświadczenie demobilizacji z P.K.U. w Samborze

WYŻNĄ używane kapitele przyjmują w komis, fabryce chemicznej, przerabiają modne fasony. Władysław Solik, księżarz, Lwów Chorażozwany 5/II p. (róg Akademickiej). 7938

Reklama, dźwignią handlu!

WYBORY DO RADY ROHATYŃSKIEJ POWIATOW. KASY CHORYCH odbędą się dnia 19. listopada 1922

Głosowanie w okręgach wyborczych: Rohatyn, Bursztyn i Bukaczoweze.

Bliższe szczegóły w obwieszczeniach. Za Zarząd Pow. Kasy Chorych w Rohatynie: Fr. KOŚCİÓWKO kom. rządowy.

WIECZORNE KURSA HANDLOWE dla osób dorosłych (pań i pań) pod kierunkiem Dra PETY- NIAKA-SANECKIEGO, prof. Akademii handl. Nowy kurs 1-go października. Wpisy, informacje od 5—7. Ulica Franciszkańska 9. 8843

OGŁOSZENIE.

Dnia 4-go października b. r. o godz. 9 rano odbędzie się w magazynach kolejowych gł. dworca publiczny przetarg znalezionych rzeczy. 9036 Kol. urząd ruchu we Lwowie.

MARKI POCZTOWE DO KOLEKCJI, POLSKIE, ZAGRANICZNE, ZBIORY ZAPASY — KUPUJE Eug. A. SZCZERBAN LWOW, WRONOWSKA 10.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych. L. IV. 4364. Lwów, dnia 23. września 1922 r.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie ogłasza ustny przetarg na sprzedaż 2-ech używanych, wymagających remontu, sześciomiejscowych samochodów osobowych, a to samochodów marki 1) De Dion Bouton Pateaux Nr. motoru 37139, Nr. pel. Lw. 669 o sile 45 HP, i samochodów marki 2) Benz Nr. motoru 14895 Nr. pel. Lw. 315 o sile 16x40 P.S. Cena wywołania wynosi dla pierwszego 1,500.000 Mkp. dla drugiego 3,500.000 Mkp. Samochody — które sprzedane będą każdy osobno — oglądać można codziennie od godziny 9-ej rano do 15-ej popołudniu z wyjątkiem niedzieli i świąt w warsztatach Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie przy ul. Niemcewicza 1. 48 po poprzednim zgłoszeniu się w kancelarii wspomnianych warsztatów. Przed przystąpieniem do przetargu który odbędzie się w gmachu Województwa Lwowskiego w biurze W. IV. O. D. R. P. (III. p. drzwi 140) w poniedziałek dnia 23. października b. r. o godzinie 12-tej w południe mają licytanci złożyć wadium w wysokości 5 proc. ceny wywołania za każdy samochód osobno na ręce urzędnika, który z ramienia Dyrekcji przeprowadzi licytację.

O ile oferta nie zostanie przyjęta wadium zostanie zaraz zwrócone. Należności stemplowe przypadające Skarbowi Państwa z tytułu sprzedaży pokrywa oferent. Dyrektor: Inż. Roguski, m. p.

9023